

Sygn. akt V AGa 25/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości układowej w W.

przy udziale nadzorcy sądowego M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 13 października 2016r., sygn. akt X GC 86/14 i sygn. akt X GC 136/14

I. w sprawie X GC 86/14:

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 225.650,95 (dwieście dwadzieścia pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt 95/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 30 sierpnia 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r., a w pozostałym zakresie co do należności głównej oraz odsetek za okres od 14 sierpnia 2013r. do 29 sierpnia 2013r. powództwo oddała, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie tego świadczenia w jakiegokolwiek części przez pozwaną (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w G. lub (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości układowej w W., co do której zapadł prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 października 2016r., sygn. akt X GC 86/14 zwalnia drugą z pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty;

2. uchyla zaskarżony wyrok w części zasądzonej odsetki od kwoty 230.444,19 złotych za okres od 30 lipca 2013r. do 13 sierpnia 2013r. i w tym zakresie postępowanie umarza;

3. oddala apelację w pozostałym zakresie;

II. w sprawie X GC 136/14:

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 186.935 (sto osiemdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset trzydzieści pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od 30 sierpnia 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r., a w pozostałym zakresie co do należności głównej oraz odsetek za okres od 14 sierpnia 2013r. do 29 sierpnia 2013r. powództwo oddala, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie tego świadczenia w jakiegokolwiek części przez pozwaną (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w G. lub (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości układowej w W., co do której zapadł prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 października 2016r., sygn. akt X GC 86/14 zwalnia drugą z pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty;

2. uchyla zaskarżony wyrok w części zasądzonej odsetki od kwoty 190.905,84 złote za okres od 30 lipca 2013r. do 13 sierpnia 2013r. i w tym zakresie postępowanie umarza;

3. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. w obu sprawach:

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powódki I. K. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

2. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 358,52 (trzysta pięćdziesiąt osiem 52/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Aleksandra Janas	SSA Irena Piotrowska	SSA Tomasz Pidzik
----------------------	----------------------	-------------------

Sygn. akt V AGa 25/18

UZASADNIENIE

Powódka I. K., w sprawie X GC 86/14, wniosła pozew przeciwko pozwanym (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (zwanej dalej w skrócie (...) lub (...) z racji zmiany firmy) oraz pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (zwanej dalej w skrócie (...)) o zasądzenie od nich solidarnie na jej rzecz kwoty 243 925,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty.

Swoje roszczenia powódka wywodziła z umowy o podwykonawstwo robót budowlanych z dnia 9 stycznia 2013 roku zawartej z (...), jako generalnym wykonawcą robót budowlanych wykonywanych na rzecz (...) w postaci budowy zakładu produkcyjnego wraz z drogami dojazdowymi i drogą ppoż. Powódka wskazywała, iż inwestor (...) wyraził zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo i bezpośrednio uiszczał należności na rzecz powódki. Stąd też na podstawie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. wywodziła solidarną odpowiedzialność obu pozwanych. Dochodzona kwota zgodnie z twierdzeniami powódki miała wynikać z faktur dotyczących robót dodatkowych zleconych przez (...) i wykonanych przez powódkę, za które to żadna z pozwanych nie uiszczała wynagrodzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) wniosła o oddalenie powództwa wobec niej w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana ta zaprzeczyła, by powódka była kwalifikowanym podwykonawcą robót w myśl przepisu art. 647⁽¹⁾ k.c., gdyż (...) nie została zawiadomiona o zawarciu z powódką umowy o podwykonawstwo, ani o domniemanym zleceniu powódce przez (...) robot dodatkowych. Pozwana negowała swoje wyrażenie zgody na zawarcie tej umowy wskazując, że nie mogła zgłosić sprzeciwu co do umowy, o której nie została zawiadomiona. Podała także, że płatności nie dokonywała na rzecz powódki, lecz T. K., a ich podstawą była umowa między oboma pozwanymi. Zwraçała również uwagę, że zlecenia robót dodatkowych nie zostały podpisane przez pozwaną (...) i kwestionowała rzeczywiste wykonanie tych prac przez powódkę.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) wnosiła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazywała, że nie zlecała robót dodatkowych powódce, a do wszystkich wykonanych robót powódka była zobowiązana na podstawie umowy o podwykonawstwo za ustalone tamże wynagrodzenie ryczałtowe. Podnosiła również, że roboty umowne zostały wykonane wadliwie oraz niekompletnie, a G. S., który rzekomo miał zlecić powódce w imieniu pozwanej sporne roboty, nie zlecał ich i nie był umocowany do reprezentowania pozwanej.

Powódka I. K., w sprawie X GC 136/14, wniosła pozew (sprostowany pismem z dnia 14 stycznia 2014 roku k. 126) przeciwko pozwanym (...) oraz pozwanej (...) o zasądzenie od nich solidarnie na jej rzecz kwoty 197.736,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty. Na uzasadnienie swojego żądania powódka podała analogiczne okoliczności, co w sprawie X GC 86/14, wskazując jedynie jako podstawę dochodzonych kwot inne faktury z dnia 30 lipca 2013 roku, opiewające na inne kwoty i dotyczące wykonania odmiennych robót dodatkowych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w dniu 20 stycznia 2014 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanym zapłatę na rzecz powódki solidarnie dochodzonej w sprawie X GC 136/14 kwoty wraz z żądanymi odsetkami i kwotą 6089 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w terminie dwóch tygodni albo wniesienie w tymże terminie sprzeciwu.

Pozwana (...) wniosła skuteczny sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, podniosła w nim te same okoliczności, co w odpowiedzi na pozew w sprawie X GC 86/14, a ponadto podała, iż naliczyła powódce karę umowną za zwłokę w wysokości 75 638,75 euro za nieterminowe wykonanie robót, a także że powódka winna jest jej kwotę 8373,21 zł tytułem kosztów ubezpieczenia budowy i dostawy mediów na plac budowy. Pozwana wskazała również, iż powódka ze swojej winy wykonała roboty wadliwie, a także nie wykonała wszystkich robót określonych umową, co było przyczyną zlecenia wykonawstwa zastępczego innemu podmiotowi.

Także pozwana (...) wniosła skuteczny sprzeciw od nakazu zapłaty i domagała się oddalenia wobec niej powództwa i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu od powódki. Pozwana ta prezentowała w tej sprawie analogiczne stanowisko, jak w sprawie X GC 86/14.

Sprawa o sygnaturze akt X GC 136/14 i sprawa o sygnaturze akt X GC 86/14 zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu.

Wyrokiem z dnia 13 października 2016 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach w sprawie X GC 86/14 zasądził solidarnie od obu pozwanych na rzecz powódki kwotę 230.444,19 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 r., a ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasądził także solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 24 088,25 zł tytułem kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego (...) na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 88,48 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z wydaniem opinii, a także od obu pozwanych solidarnie kwotę 689,90 zł tytułem zwrotu wydatków związanych ze stawiennictwem świadków.

Tym samym wyrokiem Sąd rozstrzygnął sprawę X GC 136/14 i zasądził solidarnie od obu pozwanych na rzecz powódki kwotę 190.905,84 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 r., a ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasądził także solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 13.504 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrok odnosił się do pozwanych (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., obecnie: (...) Spółki z o.o. z siedzibą w G., a także (...) Spółki z o.o. w upadłości układowej z siedzibą w W., której upadłość ogłoszono w toku postępowania.

Z uzasadnienia wyroku wynikało, iż Sąd I instancji ustalił, że pomiędzy pozwanymi została zawarta umowa z dnia 5 stycznia 2013 r. o wykonawstwo, dotycząca rozbudowy zakładu produkcyjnego wraz z drogami dojazdowymi i drogą przeciwpożarową przy ul. (...) w G.. Pozwana (...) jako generalny wykonawca zawarł zaś następnie z powódką, umowę o podwykonawstwo prac polegających na wykonaniu robót ziemnych, drogowych i sieci wodno – kanalizacyjnej, z ustalonym ryczałtowym wynagrodzeniem na kwotę 1 596 213,74 zł. Podstawą do realizacji robót dodatkowych miało być żądanie wykonania takich robót przedstawione przez zleceniodawcę (pozwaną (...)). Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Umowne pozwanej (...). Powódka w związku z umową z pozwanym generalnym wykonawcą udzieliła swojemu mężowi pełnomocnictwa, w tym do zawarcia umowy i jej zmian. Sąd Okręgowy ustalił także, iż aneksem z 15 stycznia 2013 roku pozwane postanowiły, że płatności dotyczące wynagrodzenia należnego generalnemu wykonawcy od inwestora będą dokonywane bezpośrednio na rzecz podwykonawców generalnego wykonawcy, każdorazowo przez niego wskazanych. W dniu 2 kwietnia 2013 roku powódka jako cesjonariusz, pozwana (...) jako cedent i (...) jako dłużnik zawarły umowę przelewu wierzytelności kwoty 14 496,92 zł. Na podstawie umów przekazu z 31 maja i 28 czerwca 2013 roku spółka (...) przelała na rzecz powódki kwoty 25 289,94 euro i 19 579,87 zł. Podwykonawcy (...) byli zgłoszeni inwestorowi. Jak też ustalił Sąd powódka sygnalizowała trudności w kontynuowaniu prac i niezawinione przez nią przyczyny opóźniające roboty. Następnie składała ofertę na wykonanie kolejnych prac, kierownik kontraktu z ramienia (...)G. S.zlecał powódce dalsze prace, potwierdzał również ich realizację. Powódka wystawiła pozwanej (...) sześć faktur VAT z dnia 30 lipca 2013 roku z terminem płatności ustalonym na 14 dni. Pozwana ta zwróciła jednak powódce powyższe faktury stwierdzając, że wskazane prace nie były objęte żadnym zleceniem dodatkowym, a ich wykonanie nie zostało potwierdzone stosownym protokołem. Sąd I instancji wskazał, iż wymienione w tych fakturach prace nie były objęte umową z 9 stycznia 2013 r., ani nie stanowiły prac zamiennych. Konieczności ich wykonania – jako robót dodatkowych – nie można było przewidzieć w chwili zawierania umowy i ustalania wynagrodzenia ryczałtowego. Pojawiła się ona w trakcie realizacji inwestycji, potrzebę ich przeprowadzenia zgłaszał pełnomocnik powódki T. K. i była ona akceptowana przez kierownika budowy R. K. i kierownika kontraktu G. S.. Wszystkie te prace dodatkowe należało wykonać dla osiągnięcia celu umowy wiążącej generalnego wykonawcę i inwestora. Ich łączna wartość to 342.561 netto, czyli 421.350,03 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty powołane w treści uzasadnienia, zeznania świadków oraz opinię biegłego. Sąd I instancji wskazał, że nie dał wiary jedynie zeznaniom świadków S. N. i M.S., gdyż zeznania te były sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków, dokumentami i opinią biegłego. Sąd I instancji zidentyfikował istotę sporu jako to, czy wskazane w pozwach i sześciu fakturach prace powódki miały charakter robót dodatkowych, czy też objęte były umową o podwykonawstwo bądź należy je uznać za prace zamienne. Uwzględniając postanowienia wcześniej wymienionych Ogólnych Warunków Umownych Sąd uznał, że sporne prace nie były objęte umową, ani nie stanowiły prac zamiennych, w związku z czym powódce należy się za nie wynagrodzenie w wysokości określonej przez biegłego w sporządzonej opinii. Sąd Okręgowy uznał, że żądanie wykonania robót dodatkowych zgłaszali przedstawiciele pozwanej (...), na budowie bywał też często prezes tej spółki i można uznać, że akceptował on rozszerzony zakres prac, co pozwala przyjąć zawarcie umów o ich wykonanie w trybie art. 68⁽¹⁾ k.c.

Solidarną odpowiedzialność pozwanej (...) Sąd I instancji oparł o treść art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c., uznając, że pozwana ta posiadała wiedzę o wykonywaniu prac przez powódkę, na co wskazują dokonywane na rzecz powódki przez inwestora płatności i potwierdza to również prezes zarządu drugiej pozwanej. Mimo przekazywania środków na konto T. K. – pełnomocnika powódki Sąd ten przyjął że działający racjonalnie inwestor zdawał sobie sprawę, że są one przeznaczone dla powódki. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano także, że skuteczność wyrażonej w

sposób dorozumiany zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. Sąd uznał zaś, że z pewnością pozwany inwestor posiadał możliwość uzyskania informacji o treści umowy o podwykonawstwo. Sąd wyjaśnił, iż nie zasługiwał na uwzględnienia zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwaną (...), gdyż pozwana nie wykazała należności z tytułu kar umownych i kosztów wykonania zastępczego, nie zgłosiła oświadczenia o potrąceniu powódce, lecz nieumocowanemu w tym zakresie pełnomocnikowi, a także ze względu na nieuznawanie swoich roszczeń powinna stosować powództwo wzajemne, a nie zarzut potrącenia. O kosztach Sąd I instancji orzekał na podstawie art. 100 zdanie drugie, wskazując na przegraną pozwanych w 94,5 % i 96,5 %.

Od powyższego orzeczenia pozwana (...) wniosła apelację zaskarżając wyrok w części co do uwzględnionego powództwa i rozstrzygnięć o kosztach, w obu połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach. Skarżąca wnosila o zmianę wyroku w obu sprawach poprzez oddalenie powództwa wobec niej i zasądzenie od powódki na rzecz apelującej zwrot kosztów procesu przez nią poniesionych przed sądem I instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto skarżąca domagała się także zasądzenia od powódki na jej rzecz kosztów procesu poniesionych przez nią przed sądem II instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzucała naruszenia przepisów proceduralnych w postaci: art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odsetek za okres nieobjęty żądaniem pozwu, liczne naruszenia art. 233 k.p.c. dotyczące niewłaściwej oceny dowodów, naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonywanie ustaleń wyłącznie na podstawie opinii biegłego w zakresie w jakim nie były niezbędne wiadomości specjalne, a także naruszenie w sprawie X GC 86/14 art. 232 k.p.c. w zw. z art. 219, 236 i 328 § 2 k.p.c. W apelacji zarzucono również naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 647¹ § 2 i 5kc oraz art. 103 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 647¹ § 2 i 4 k.c.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Powódka negowała zasadność zarzutów podnoszonych przez skarżącą. Wskazała przy tym, iż w przypadku gdyby prace nie wykraczały poza zakres prac objętych łączącą strony umową o podwykonawstwo nie zostałyby sporządzony dokument w postaci pisemnego zlecenia robót przez G. S. ani też nie dokonałby on wyceny robót objętych zleceniem. Z ostrożności procesowej powódka wskazała, iż stosownie do poglądów Sądu Najwyższego w przypadku stwierdzenia, iż strona wykonała pracę bez ważnej umowy nie ma przeszkód, aby uwzględnić roszczenia o wynagrodzenie za wykonane prace dodatkowe na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednocześnie powódka wskazała, iż pomimo ryczałtowego charakteru umowy w załącznikach stanowiących harmonogram rzeczowy zakres prac wykonywanych przez powódkę został dokładnie sprecyzowany przez strony i roboty objęte zleceniem nie wchodziły w ich zakres.

W dalszym toku postępowania apelacyjnego skarżąca wskazywała, iż sporne roboty powódka wykonała spełniając zobowiązanie z umowy jaką zawarła z drugą z pozwanych, co zdaniem skarżącej uniemożliwia dochodzenie roszczeń od inwestora. Skarżąca zaprzeczyła, by była bezpodstawnie wzbogaconą, podając, iż za roboty dodatkowe zobowiązana jest zapłacić wynagrodzenie ryczałtowe generalnemu wykonawcy, który miał zaważać ją do próby ugodowej w zakresie zapłaty tego wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jedynie w części była zasadna i w ograniczonym zakresie spowodowała zmianę wyroku. Pomimo bowiem, że Sąd I instancji dokonał błędnej subsumcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod przepisy prawa, które winny znaleźć zastosowanie w sprawie, to jednak jego rozstrzygnięcie w przeważającej mierze odpowiadało prawu. Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, z tym, że należało je uzupełnić w związku z dodatkowym postępowaniem dowodowym przeprowadzonym przez Sąd II instancji. Dodać zatem należało do nich fakt aktualnej wartości robót dodatkowych wykonanych przez powódkę przy realizacji budowy zakładu produkcyjnego z drogami dojazdowymi i z drogą przeciwpożarową przy ulicy (...) w G., która wynosi 335.435,73 zł

netto czyli 412.585,94 zł brutto. Ustalenia tego, Sąd II instancji dokonał w oparciu o uzupełniającą opinię biegłego sądowego L. D., która była jasna, stanowcza i rzetelna, a także w przejrzysty sposób przedstawiała logiczny sposób dojścia biegłego do ostatecznych jej wniosków.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów proceduralnych zawartych w apelacji, stwierdzić należy, iż oczywiście zasadnym był zarzut skarżącej dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek, które nie były objęte żądaniem pozwu. Zgodnie z tym przepisem sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Tymczasem Sąd I instancji, orzekając o roszczeniu głównym zasądził również odsetki od dnia 30 lipca 2013 roku, od wszystkich zasądzonych sum. Powódka w obu pozwach domagała się natomiast ustawowych odsetek od dnia 14 sierpnia 2013 roku, a więc za okres o około 2 tygodnie krótszy, rozpoczynający się pół miesiąca później. W tym więc zakresie apelacja była zasadna. W przypadku obu spraw wyrok w części co do odsetek od zasądzonych kwot od dnia 30 lipca 2013 roku do 13 sierpnia 2013 roku Sąd Apelacyjny zatem uchylił, umarzając postępowanie co do tego przedmiotu, o czym orzeczono w punktach I.2 i II.2 wyroku z dnia 3 kwietnia 2018 roku.

Sąd I instancji nie dopuścił się jednak innych zarzucanych w apelacji uchybień w zakresie proceduralnym, które miałyby wpływ na treść wyroku, jak i prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych. Nie zasługiwało na uwzględnienie twierdzenie skarżącej dopatrującej się naruszenia przepisów Kodeksu postępowania cywilnego poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w obu sprawach na podstawie dokumentu znajdującego się tylko w jednej z nich i w niej jedynie wnioskowanego jako dowód. Należy bowiem mieć na uwadze, cel art. 219 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte pozwem. Niewątpliwie połączone sprawy X GC 86/14 i X GC 136/14 pozostawały ze sobą w związku, dotyczyły bowiem obie prac wykonywanych w ramach tej samej inwestycji, a do tego mogły być objęte jednym pozwem, ze względu na tę samą właściwość i charakter roszczeń. Celem ich połączenia było właśnie racjonalne i ekonomiczne przeprowadzenie postępowania, wyeliminowanie potrzeby dwukrotnego przeprowadzania tych samych dowodów. Wobec tego przesadnym formalizmem byłoby wymaganie, iż pomimo połączenia spraw, do tego by w obu nich orzekać w oparciu o jakiś konkretny dokument konieczne miało być indywidualne wnioskowanie w każdej z połączonych spraw o jego przeprowadzenie. Zbędnym byłoby również dołączanie podwójne tego dokumentu, tym bardziej, iż wszakże po połączeniu spraw prowadzi się dla nich jedno akta. W żadnym zaś stopniu Sąd I instancji nie umniejszył tym samym możliwości zapoznania się skarżącej z którymkolwiek z dokumentów, gdyż była ona stroną w obu sprawach i umowa czy załącznik do niej były jej doręczone. Zarówno powódka, jak i pozwane znały ten dokument i prowadząc spór w sprawie odwoływały się do niego. Odnosząc się do zarzutu niewskazania przez Sąd, iżby w jednej ze spraw dowód dopuszczał z urzędu, należy zaznaczyć, iż art. 236 k.p.c., w którym uregulowano wymogi co do treści postanowienia o przeprowadzeniu dowodu, nie narzuca obowiązku zaznaczenia czy jest on dopuszczany z urzędu czy na wniosek. Poza tym warto zauważyć, iż w orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, iż nawet przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli można przyjąć w sposób dostatecznie pewny, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą orzekania podlegał regułom kontrydiktoryjności procesu. Musi być spełniony wymóg, aby poszczególne dowody przedstawiane przez jedną stronę mogły być poznane przez stronę drugą, a w wypadku przeprowadzenia dowodu z urzędu – przez obie strony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., sygn. akt III CSK 92/14). Tak zaś było w niniejszej sprawie. Reasumując zatem, Sąd I instancji nie dopuścił się uchybienia wskazywanego w omawianym zarzucie.

Skuteczne zakwestionowanie zaskarżonego wyroku nie mogło nastąpić także w oparciu o zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. poprzez rzekome ustalenie wyłącznie na podstawie opinii biegłego, że roboty wykonane przez powódkę nie były objęte zakresem umowy podwykonawczej i stanowiły roboty dodatkowe. Słusznie skarżąca zauważa, iż ustalenie co jest zakresem umowy należy do Sądu w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. Jednakże ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd Apelacyjny i analiza zgromadzonych dowodów pozwala stwierdzić, iż ustalenia Sądu I instancji co do tego co jest robotą dodatkową, a co mieści się w zakresie pierwotnej umowy, znajdują pełne odzwierciedlenie nie tylko w opinii biegłego, lecz także w pozostałych dowodach. Sąd I instancji

prawkłowo ustalil bowiem, co wyznaczalo zakres prac zleconych powodce umowa o podwykonawstwo z dnia 9 stycznia 2013 roku. Zgodnie z punktem 2.1 umowy powodka zobowiazala sie do wykonania robót związanych z budowa obiektu, polegajacych na kompleksowym wykonaniu robót ziemnych, robót drogowych i sieci wod-kan inwestycji, zgodnie z projektem budowlanym, decyzja o pozwoleniu na budowe i dokumentami wskazanymi w punkcie 2.2 umowy, w tym załącznikiem nr (...) do umowy – Prace podwykonawcy. Do przedmiotu umowy zaliczalo sie rowniez wykonanie kompletnej dokumentacji podwykonawczej w sposob okreslony w tej umowie. Wskazac przy tym nalezy, ze załącznik nr (...) wbrew stanowisku skarżacej nie mógł zostac zdyskwalifikowany jako dowod jedynie z tej przyczyny, iz nie byl podpisany. Przepisy prawa jak i praktyka nie stoją naprzeciw temu, by do umowy zawierajacej podpisane oswiadczenia woli stron, jako załącznik inkorporowany zostal dokument, który sam nie zawiera odrębnych podpisów, w szczególności w przypadku dokumentów ściśle technicznych, czy rysunków, które niejednokrotnie nie zawierają podpisów umawiajacych sie stron. Jesli zatem nie budzi wątpliwości, iz strony do umowy włączaly postanowienia z okreslonego innego dokumenty i nie jest kwestionowana jego tresc i autentycznosc, to moze on rowniez stanowic (na podstawie stosownych postanowien umowy, w tym przypadku pkt 2.1 umowy i 2.2 iii), opis praw i obowiazków umawiajacych sie. Sad I instancji przy identyfikowaniu obowiazków stron mial rowniez na uwadze tresc Ogólnych warunków umownych (...), które w punkcie 2.2 okreslaja, iz zleceniobiorca powinien, w ramach wynagrodzenia okreslonego w punkcie 4 umowy, przeprowadzic wszelkie roboty niezbedne do wykonania prac, w tym roboty, których koniecznosc przeprowadzenia wyniknie w trakcie wykonywania Umowy, a które mogly byc przewidziane przez doświadczonego wykonawce na podstawie Umowy, Umowy o wykonawstwo, dostarczonej dokumentacji lub przepisów prawa. O ile interpretacja tych postanowien nalezy do Sadu, to do stwierdzenia, które z czynności wskazywanych i fakturowanych przez powodke wynikaly z projektu budowlanego, byly ujęte w załączniku do umowy lub mogly byc przewidziane przez doświadczonego wykonawce niezbedne byly wiadomosci specjalne. Na podstawie jedynie dokumentów i osobowych źródel dowodowych Sad nie mial mozliwosci ustalic, które z dzialan powodki znajdowaly odzwierciedlenie w projekcie budowlanym i koniecznosc wykonania których, powodka winna sie spodziewac, gdyz sa one naturalna kolejna rzeczy i typowym etapem realizacji budowy. Dogłebna analiza opinii bieglego sadowego pozwala zas zauwazyc, iz kazdorazowe uznanie przez niego, iz dana czynnosc nie byla przewidziana umowa koresponduje i kryje konkluzje, iz dane dzialanie nie bylo przewidziane w projekcie budowlanym czy załącznikach do umowy, ani nie bylo do przewidzenia w związku z przedmiotem umowy. Wlasnie te zas czynniki prowadza do rozstrzygnięcia czy dana praca byla robotą dodatkowa czy tez wynikala z umowy podwykonawczej. Wskazac zas nalezy, iz nie tylko z opinii bieglego wynika, ze sporne w niniejszym postępowaniu prace stanowiły roboty dodatkowe. Potwierdzeniem tego jest fakt sporzadzania na nie odrębnych zleceń, czy zestawien robót dodatkowych, w tym w związku z dodatkowymi ofertami powodki. Zlecenia takie byly podpisywane przez G. S., który na budowie reprezentowal pozwaną (...), jako kierownik kontraktu. Nielogicznym jest wywodzenie, iz okreslone prace byly objete umowa, a pomimo to pisemne polecenia lub potwierdzenia ich wykonania byly opatrywane naglowkami typu „zlecenie” lub „roboty dodatkowe” i sporzadzana na drukach firmowych pozwanej (...). Decydujacego znaczenia nie ma tu to, iz G. S. nie mial pisemnego upowaznienia do podpisywania takich dokumentów, gdyz jak wskazywal, wszystkie je po podpisaniu przesyłal do wladz swojego przedsiebiorstwa. Pomimo to w żaden sposob nie próbowały one podwazac skutecnosci zlozonych oswiadczen, w szczególności nie informowaly niezwłocznie powodki, iz dane zadania ma wykonać w ramach umowy i nie uzyska za nie dodatkowej odpłatności. Nie zasluguja na uwzględnienie twierdzenia przesłuchiwanego w imieniu pozwanej (...) T. M., w których bagatelizowal on znaczenie tych zleceń dodatkowych, nie negujac jednak samego faktu otrzymania związanych z nimi dokumentów. Ponadto zaistnienie potrzeb wykonania wczesniej nieprzewidywalnych czynności potwierdzaly rowniez zeznania świadków, pracowników i wspolpracownikow powodki, kierownika budowy R. K., czy J. K. – inspektora nadzoru inwestorskiego z ramienia pozwanej (...). Osoby te zeznawaly o tym, iz na budowie dochodzilo do sytuacji, gdzie nagle nalezalo poszerzyc zakres robót i generalny wykonawcy, takze za wiedza inwestora, polecal ich wykonanie powodce, która sie tego podejmowala. Wskazac rowniez nalezy, iz świadek G. S. wskazywal, iz nie dostrzegal powodów do kwestionowania podpisywania dokumentów, w których okreslane roboty kwalifikowano jako dodatkowe (zob. k. 542), a generalny wykonawca pozostawial inwestorowi decyzje co do tego co jest w zakresie umowy a co nie (k. 521). Reasumujac zatem, stwierdzic nalezy, iz Sad I instancji slusnie uznal, iz prace wskazywane w pozwach przez powodke stanowiły roboty dodatkowe, nieobjete umowa podwykonawcza. Sad wbrew twierdzeniom apelacji nie dokonywal tych ustalen jedynie w oparciu o opinie bieglego, aczkolwiek ze względu na koniecznosc ustalenia, które prace byly objete projektem budowlanym,

załącznikiem do umowy czy też powódka powinna je przewidzieć i wkalkulować, wiedza specjalistyczna biegłego była w sprawie nieodzowna.

We wniesionej apelacji pozwana (...) formułowała również liczne zarzuty dotyczące rzekomych naruszeń przez Sąd I instancji przepisu art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie niewłaściwej oceny dowodów, w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Także jednak te zarzuty nie mogły skutkować uwzględnieniem apelacji zgodnie z żądaniem pozwanej, a więc zmianą wyroku poprzez oddalenie powództwa. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według władnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., sygn. akt II URN 175/79). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00). Przepis art. 233 § 1 KPC przyznaje zatem sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00).

Odnosząc się konkretnie do wskazanych w apelacji zarzutów skarżącej, zwrócić należy uwagę, iż niejednokrotnie w treści poszczególnych zastrzeżeń przywołuje ona określone stanowisko Sądu, a następnie próbuje je obalić, pomimo, że danych stwierdzeń Sąd I instancji w ogóle nie użył. Pozwana kwestionuje między innymi, uznanie przez Sąd Okręgowy, iż wyłącznie powódka pompowała wodę z wykopu, podczas gdy świadek A. K. zeznał, że również (...) sp. z o.o. pompowała wodę z wykopu. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jednakże takich wypowiedzi, na które wskazuje skarżąca. Wskazać jednak należy, iż okoliczność ta nie ma znaczenia dla sprawy. Zadaniem Sądu w niniejszej sprawie nie było całościowe rozliczenie wszystkich uczestników inwestycji budowlanej, a jedynie rozpoznanie roszczeń powódki. Istotnym było więc to, iż powódka wykonywała prace polegające na wypompowywaniu wody z wykopu (co wynika m.in. z wiarygodnych zeznań A. K. k. 409), a nie to czy w toku całej inwestycji podobne czynności podejmowały również inne podmioty.

Wbrew twierdzeniom apelacji (punkt 1b tiret 2) Sąd nie uznał także, by dokonywanie przez pozwanego inwestora płatności na rachunek bankowy T. K. wskazany jej przez generalnego wykonawcę stanowiło zawiadomienie inwestora o fakcie zawarcia umowy podwykonawczej. Takie stwierdzenie nie padło w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Co więcej, byłoby ono nielogiczne ponieważ oznaczałoby, iż Sąd uznał, że zawiadomieniem inwestora o umowie podwykonawczej była czynność dokonana przez samego inwestora (przelew bankowy). Nie sposób uznać, by ktokolwiek (choćby inwestor) mógł sam siebie o czymkolwiek zawiadomić. Powyższe nie zmienia jednak tego, iż świadomość pozwanej (...) o roli powódki na budowie jako podwykonawcy jest oczywista. Przedstawiciele obu pozwanych uczestniczyli bowiem wraz z pełnomocnikiem powódki T. K. w naradach koordynacyjnych i innych spotkaniach na budowie, powódka widniała jako wykonawca robót w dzienniku budowy. Ponadto na mocy aneksu z dnia 15 marca 2013 roku do umowy łączącej pozwaną, inwestor miał dokonywać płatności bezpośrednio na rzecz podwykonawców (...) każdorazowo wskazywanych, a następowało to również na rzecz powódki. Wiedzę o wykonywaniu na budowie prac przez powódkę posiadały również osoby, które pojawiały się na niej z ramienia pozwanej – inwestora, w szczególności A. K. czy J. K.. Ten ostatni zeznawał także, iż powódka była zgłoszona

inwestorowi jako podwykonawca, a jedynie nie uzyskała akceptacji jako podwykonawca, ze względu na wątpliwości co do treści umowy (zob. k. 427 verte). Także zatem ten zarzut apelacji nie potwierdził się w stanie faktycznym sprawy.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, iż niezasadny był także zarzut z punktu 1b tiret 1 apelacji dotyczący uznania przez Sąd, że pozwana (...) została zawiadomiona o treści umowy podwykonawczej i jej warunkach. Błędnie wskazuje skarżąca, iż żaden ze świadków nie potwierdził otrzymania umowy podwykonawczej przez inwestora, skoro zeznania takie złożył właśnie wspomniany J. K. (zob. k. 427). Przede wszystkim jednak znów należy zauważyć, że Sąd nie wyraził takich stwierdzeń jakie przypisuje mu apelująca. Sąd I instancji wskazał bowiem tylko, iż pozwana (...) posiadała wiedzę o wykonywaniu prac przez powódkę. Zaznaczył następnie, iż skuteczność dorozumianej zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia inwestorowi możliwości zapoznania się z postanowienia umowy, wyznaczającej zakres jego odpowiedzialności na podstawie 647⁽¹⁾ § 5 k.c. Finalnie zaś Sąd uznał, że pozwana – inwestor posiadała możliwość uzyskania informacji o treści umowy o podwykonawstwo. Sąd nie wskazał zaś wprost, że skarżąca została zawiadomiona o treści umowy podwykonawczej, co czyni bezprzedmiotowym kwestionowanie takiego ustalenia. Nie można zaś odmówić słuszności tym konkluzjom Sądu, mającym oparcie w ustalonym stanie faktycznym. W szczególności zgromadzone wiarygodne dowody potwierdzały fakt wspomnianej świadomości inwestora, iż powódka wykonuje na jej budowie określone prace (udział w naradach, wpisy w dzienniku budowy, spotkanie reprezentantów inwestora i pełnomocnika powódki na budowie). Sąd Apelacyjny w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Okręgowego, odwołujące się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i dotyczące przesłanek skuteczności dorozumianej zgody inwestora na podwykonawcę. Podobnie również ocenić należało zarzut z punktu 1b tiret 7 apelacji, gdyż także w przypadku robót dodatkowych Sąd nie uznał wprost, że powódka wyraziła taką zgodę czy zapoznała się z dodatkowymi zleceniami, aczkolwiek wiedziała jakie zadania wykonuje powódka i bez trudu, zawiadując wszakże budową na swoim terenie, mogła uzyskać informację o treści umów. Brak takich działań oznaczał zaś dorozumianą zgodę na wykonywanie robót przez powódkę. Bez znaczenia pozostawał w tych okolicznościach brak podpisu przedstawicieli (...) na zleceniach, co skarżąca podnosi w zarzucie 1b tiret 9. W tym kontekście niesłuszny był również zarzut z punktu 1b tiret 6 apelacji, negujący wiedzę pozwanej o powierzeniu powódce robót budowlanych i dorozumianą zgodę inwestora, a to z przyczyn już wyżej opisywanych, dotyczących niewątpliwej świadomości obecności powódki na budowie i brak reakcji negatywnej na nią ze strony inwestora.

Ostatecznie jednak zarzuty stawiane Sądowi Okręgowemu w związku z ustaleniem, że skarżąca jako inwestor wiedziała o udziale powódki w procesie budowlanym i na to się godziła pozostają bez znaczenia z uwagi na przyjętą materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia, o czym niżej.

Sąd I instancji nie popełnił również błędów w ocenie dowodów ustalając, iż roboty budowlane opisane w pozwach mają charakter robót dodatkowych, czemu miałyby przeczyć zdaniem skarżącej relacje S. N., A. K., M.S. i T. M., a także treść umowy podwykonawczej. Podkreślić należy, to co w innym miejscu zaznaczała też skarżąca, że kwestia określenia granic robót umownych a robót dodatkowych należy do sfery oceny prawnej, stąd też nie w pełni miarodajne są tu oceny dokonywane przez poszczególnych świadków. Zasługuje zaś na zwrócenie uwagi, iż świadek A. K. wskazując czy coś jest robotą dodatkową czy nie, odwoływał się – do jego zdaniem wiążącego w tej kwestii – stanowiska inwestora (zob. k. 404), który miał decydować co uznać za takie zadanie wykraczające poza umowę. Świadek ten oceniał więc zakres umowy z subiektywnego punktu widzenia inwestora. Ponadto świadek w odniesieniu do konkretnych prac nie umiał rozstrzygnąć czy stanowiły one roboty dodatkowe czy też nie (zob. k. 407 verte). Z drugiej zaś strony A. K. przynajmniej w części potwierdzał, iż powódka wykonała zadania ujęte w fakturach złożonych do akt niniejszego postępowania, takich jak odpompowywanie wody i budowa zjazdu tymczasowego (k. 409) czy rozwiercanie na jej zlecenie głazu (k. 404). Zeznania te nie mogą zatem stanowić zaprzeczenia zleceniu powódce robót dodatkowych.

Także zeznania S. N. nie mogą prowadzić do uznania, iż wszystkie prace powódki na budowie miały swoją podstawę w umowie o podwykonawstwie. Z wypowiedzi tego świadka wynikało bowiem, iż użycie w tejże umowie słowa o „kompleksowym” wykonaniu robót, budziło w nim przekonanie, iż żadne roboty wykonane przez powódkę nie miały charakteru dodatkowych (zob. k. 450, 452). Relacje świadka były zatem wyrazem jego interpretacji prawnej, którą ze

względem na niestosowanie kryterium zawarcia określonych prac w projekcie budowlanym, załączniku do umowy czy przewidywalności określonych robót, należy uznać za jurystycznie błędną.

Wreszcie też, nie można było ustalić, że powódka nie wykonywała robót dodatkowych na podstawie relacji M.S. i T. M.. Osoby te były związane z pozwaną (...) i treść ich wypowiedzi wyraźnie wskazywała na chęć przedstawienia okoliczności sprawy w sposób korzystny dla tego podmiotu. Depozycje te były przy tym sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Nieracjonalnym było przy tym, by do pozwanej – generalnego wykonawcy trafiały przekazane przez G. S. zlecenia dodatkowe dla powódki i potwierdzenia wykonania robót dodatkowych, a pozwana ta nie uznając ich, nie podejmowała żadnych kroków w celu ujawnienia takiego swojego stanowiska. O tym zaś czy określone roboty miały charakter robót dodatkowych na gruncie umowy podwykonawczej, nie mogło przesądzać to, czy za takowe uzna je inwestor, wszakże związany umową wykonawcą, a więc porozumieniem o innej treści. Reasumując zatem, Sąd I instancji słusznie nie dał wiary zeznaniom S. N. i M. S. i poprawnie oceniając pozostały materiał dowodowy, zgodnie z rzeczywistością uznał roboty wskazane w pozwie za roboty dodatkowe.

Kolejnym przykładem zarzutu, w którym skarżąca neguje zasadność ustalenia, które w rzeczywistości nie zostało dokonane jest zarzut z punktu 1b tiret 8, dotyczący rzekomego ustalenia przez Sąd I instancji, iż G. S. był uprawniony do zaciągania zobowiązań w imieniu generalnego wykonawcy. W uzasadnieniu Sąd wskazał na swoje ustalenie, że ww. kierownik kontraktu zlecał powódce określone prace, potwierdzał ich wykonanie i akceptował realizację prac. W części zważeniowej Sąd uznał, że przedstawiciele pozwanej (...) zgłaszali żądanie wykonania robót dodatkowych, jednak stwierdził, że to prezes spółki akceptował rozszerzony o roboty dodatkowe zakres prac. Sąd Okręgowy nie uznał więc, że G. S. mógł zaciągać zobowiązania w imieniu generalnego wykonawcy, lecz że jego czynności spotykały się z aprobatą prezesa zarządu pozwanej spółki, co pozwala przyjąć zawarcie umów o ich wykonanie w trybie art. 68¹ k.c. Taka konkluzja Sądu była zaś słuszna, biorąc pod uwagę, że jak wskazywał ww. kierownik kontraktu, wszystkie dokumenty przysyłał do siedziby spółki, która milcząco zaakceptowała fakt dokonanych zleceń i potwierdzeń wykonania robót dodatkowych. Jako jednak omyłkę Sądu Okręgowego uznać należy przyjęcie zawarcia umów w trybie art. 68¹ k.c., mówiącego o zawarciu umowy przez modyfikujące przyjęcie oferty, zamiast w trybie art. 68² k.c., to jest poprzez milczące przyjęcie oferty lub art. 69 poprzez przystąpienie do wykonania umowy. Z okoliczności sprawy nie wynika bowiem, by strony prowadziły jakąś wymianę stanowisk, lecz że powód po otrzymaniu zleceń nie odpowiadał na nie tylko przystępował do ich realizacji

Błędem Sądu I instancji nie było również uznanie, iż wykonanie przez powódkę robót opisanych w pozwach jako roboty dodatkowe nastąpiło na podstawie zleceń wydanych przez G. S.. Wbrew zarzutowi nr (...) tiret 10 apelacji, przeczyć temu nie może treść pisma powódki z 7 czerwca 2013 roku. Powódka warunkuje w nim dokonanie kolejnych prac otrzymaniem aneksu do umowy, zaakceptowanego przez inwestora jako roboty dodatkowe. W tym samym jednak piśmie powódka porusza również problem niezrealizowanych płatności na jej rzecz z tytułu wcześniejszych robót dodatkowych, wykonanych na podstawie zleceń otrzymanych od pozwanej (...). Wskazać należy, że w dacie powstania tego pisma, znaczna część robót dodatkowych objętych pozwem była już wykonana. Pomimo tego powódka miała problemy z wyegzekwowaniem płatności za nie (na co wskazuje w tym piśmie), prowadziła burzliwą korespondencję z generalnym wykonawcą i istniały między tymi podmiotami nieporozumienia. Uwzględniając te okoliczności stwierdzić należy, że z pisma tego nie wynika z tego, iż powódka wiedziała, że żadne prace nie mogą być wykonane bez wiedzy inwestora, a jedynie dążyła do jak najlepszego zabezpieczenia swoich interesów, mając doświadczenia w postaci trudności uzyskania zapłaty od (...). Treść pisma nie może zatem przemawiać za uznaniem, iż żadne roboty dodatkowe (w szczególności wcześniej zlecone) nie mogły być wykonane.

Niezasadny był również zarzut z punktu 1b tiret 3 apelacji, w którym skarżąca wskazywała na niewykonanie przez powódkę w całości robót budowlanych wymienionych w pozwach w zakresie robót drogowych. Apelująca wskazywała w tej kwestii na zeznania świadków w osobach A. K. i J. K.. Należy jednak zaznaczyć, iż ostatni z wymienionych świadków wyraźnie zaznaczył w toku składania zeznań, że wprowadzenie wykonawcy zastępczego dotyczyło prac, które pierwotnie miały być wykonane przez powódkę, a nie tych które w niniejszym postępowaniu są objęte pozwami (k. 431 verte). Przeciwnie – świadek stanowczo wskazywał, że powódka wykonała drogę dojazdową do montażu

słupów (zob. k. 431 i 431 verte - „natomiast mogę potwierdzić, że ta droga była wykonana”). Robota ta była wskazana w pozwie w sprawie X GC 136/14 jako objęta zleceniem z dnia 07.06.2013 r. (k. 50 tychże akt) i fakturą nr (...) z 30.07.2013 r. (k. 40 tych samych akt). Powódka dochodzi zatem wynagrodzenia za wykonanie roboty dodatkowej, której fakt wybudowania świadek J. K. potwierdził, a więc błędnie w treści zarzutu skarżąca podnosi nieukończenie tejże pracy. Także świadek A. K. wskazywał na skorzystanie przez inwestora z wykonawcy zastępczego nie w zakresie drogi dojazdowej do montażu słupów (k. 398-399), gdyż w tym zakresie świadek nie miał wiedzy o podmiocie realizującym te prace (k. 407). W związku z tym stwierdzić należy, że wbrew treści zarzutu, wskazane w nim dowody z zeznań świadków nie przeczą, że powódka wykonała wszelkie prace objęte fakturami, z których należności dochodzi w niniejszym procesie. Twierdzenia zaś skarżącej o nieukończeniu wszystkich prac przez powódkę i opuszczeniu placu budowy nie odnoszą się przedmiotu procesu. Sąd nie rozpoznaje bowiem w niniejszym postępowaniu roszczeń wzajemnych stron z umowy o podwykonawstwo prac, lecz ze zleceń, które zdaniem powódki, a ostatecznie także sądów rozpoznających sprawę miały charakter odrębnych umów, dotyczących robót dodatkowych. Kwestie rezygnacji powódki z dalszych prac i ewentualnych kosztów wykonania zastępczego mogły więc być rozpatrywane jedynie w formie zarzutu potrącenia zgłaszanego przez (...). Sąd I instancji słusznie jednak uznał, że roszczenia te nie zostały wykazane.

Jak już sygnalizowano powyżej Sąd nie uznał za naruszenie oparcie się przez Sąd I instancji o treść załącznika nr (...) do umowy niezawierającego podpisu. Dokument ten sam w sobie nie stanowił oświadczenia woli, lecz jedynie zestawienie, które na podstawie podpisanej przez strony umowy miało stanowić załącznik do niej. Treść tego dokumentu niejako została zatem inkorporowana do treści pisemnego kontraktu i może współkształtować jego istotę. Znamionym jest zaś, iż pozwana nie zaprzecza prawdziwości dokumentu, nie wskazuje by rzeczywisty załącznik do umowy miał inną treść, lecz zgłasza zastrzeżenia co do konkretnego egzemplarzu dokumentu, złożonego wraz z pozwem, zarzucając mu brak podpisu i sporządzenie jego wydruku na potrzeby postępowania. Przy uwzględnieniu zaś całokształtu materiału dowodowego, powołanie się przez Sąd I instancji, a wcześniej także biegłego, na treść tego dokumentu nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Reasumując zatem, Sąd II instancji w postępowaniu apelacyjnym dokonał samodzielnej oceny całokształtu zgromadzonych dowodów i doszedł do wniosku, iż Sąd Okręgowy w pełni prawidłowo ocenił wszelkie dowody, wywiódł z nich właściwe ustalenia faktyczne. Nie dopuścił się zaś w toku postępowania uchybień proceduralnych, poza jednym w postaci wyjścia poza żądanie pozwu w zakresie odsetek. W zaskarżonym zakresie, w stosunku do pozwanej (...), Sąd I instancji dopuścił się jednak błędów w zakresie stosowania prawa materialnego. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że pozwana ta skutecznie w sposób dorozumiany wyraziła zgodę na zlecenie powódce przez generalnego wykonawcę robót dodatkowych objętych zleceniem. Zdaniem tegoż Sądu skutkuje to powstaniem po stronie skarżącej odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania (...) względem powódki, na podstawie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c.

Przepis ten był nowelizowany z dniem 1 czerwca 2017 roku, jednakże zgodnie z art. 12 ustawy nowelizującej tj. ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 roku o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności, do wcześniejszych umów o roboty budowlane i odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę na podstawie takich umów stosuje się art. 647¹ k.c. w brzmieniu dotychczasowym.

Przepis w tymże brzmieniu stanowił w § 1, iż w umowie o roboty budowlane zawartej między inwestorem a generalnym wykonawcą strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców. Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy (art. 647¹ § 2 k.c.). Stosownie do treści § 4 tego przepisu, umowy takie powinny być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Skutkiem zawarcia z zachowaniem tych wymogów umowy o podwykonawstwo jest solidarna odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (art. 647¹ § 5 k.c.). Przewidziana w art. 647¹ § 4 k.c. nieważność zawartych bez zachowania formy pisemnej umów o

podwykonawstwo pomiędzy wykonawcą generalnym a poszczególnymi podwykonawcami oznacza jedynie wyłączenie solidarnej odpowiedzialności inwestora i generalnego wykonawcy za wypłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 208/15).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w Gliwicach błędnie uznał, iż pozwana – inwestor, na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. jest solidarnie z współpозwaną odpowiedzialna za zapłatę powódce wynagrodzenia za roboty dodatkowe. Należy bowiem stwierdzić, iż nie został spełniony wymóg co do formy umowy podwykonawczej określony w § 4 przywoływanego przepisu. Tymczasem o ile wymóg ten był zachowany w przypadku głównej umowy podwykonawczej zawartej w dniu 9 stycznia 2013 roku, to nie można tego samego powiedzieć o zleceniach na roboty dodatkowe, udzielanych w okresie późniejszym. Prace te, za które wynagrodzenia dochodziła powódka w pozwach rozpoznawanych w niniejszym postępowaniu, wykonywane były bowiem na podstawie zlecenia pisemnego podpisanego przez G. S., a następnie w sposób dorozumiany potwierdzonego przez prezesa Zarządu (...). Na podstawie art. 103 § 1 k.c. ważność umowy zawartej bez wymaganego umocowania przez ww. kierownika kontraktu zależała zatem od potwierdzenia umowy przez osobę, w której imieniu umowa była zawarta tj. pozwaną (...). Stosownie zaś do art. 63 § 2 k.c. jeżeli do ważności czynności prawnej wymagana jest forma szczególna, oświadczenie obejmujące zgodę osoby trzeciej powinno być złożone w tej samej formie. W analizowanym zaś przypadku, prezes zarządu pozwanego generalnego wykonawcy nie potwierdził pisemnie zawartej umowy. Wymóg pisemności nie został również zachowany w przypadku oświadczenia powódki. Ani powódka, ani jej pełnomocnik nie zobowiązywali się pisemnie do wykonania robót dodatkowych będących przedmiotem zleceń dodatkowych. Powódka wyrażała zaś akceptację tych zleceń poprzez niezwłoczne przystąpienie do ich realizacji. O ile co do zasady jest to dopuszczalna forma zawarcia umowy, w szczególności na podstawie art. 69 k.c., to nie następuje tu zachowanie formy pisemnej wymaganej przez przepis szczególny taki jak art. 647¹ § 4 k.c. Zgodnie z art. 78 § 1 k.c. do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. W przypadku zleceń na roboty dodatkowe żaden z tych warunków zachowany nie został. W związku z tym stwierdzić należało, iż umowa o podwykonawstwo nie spełnia warunków formalnych z art. 647¹ § 4 k.c. Jak zaś wynika z przytoczonego powyżej orzecznictwa sądowego, skutkuje to wykluczeniem możliwości powstania w takim przypadku solidarnej odpowiedzialności po stronie inwestora.

Powyższe nie oznacza jednak, iż apelację pozwanej (...) należało uwzględnić. W systemie prawa cywilnego istnieje bowiem taka instytucja jak bezpodstawne wzbogacenie czy nienależne świadczenie. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jak zaś stanowi art. 410 § 1 k.c., przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, stanowiącego jedną z form bezpodstawnego wzbogacenia. Wedle definicji ustawowej z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstaw świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W praktyce, instytucja bezpodstawnego wzbogacenia znajduje szerokie zastosowanie w rozliczeniu robót budowlanych, w sytuacjach gdy z jakichkolwiek przyczyn zawarta między stronami umowa okazała się nieważna, a zanim to nastąpiło, choćby w części, strony, czy przynajmniej jedna z nich, podjęły się jej wykonywania. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem nauki i judykatury przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt IV CSK 27/09). W orzecznictwie sądowym nie jest również kwestionowane to, iż gdy powód domaga się zasądzenia określonej kwoty pieniężnej na podstawie umowy zawartej z pozwanym, sąd - stwierdziwszy nieważność tej umowy – może uwzględnić powództwo na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, bez potrzeby dokonywania przez powoda przedmiotowej zmiany powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., sygn. akt II CSK 414/10).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny stwierdził, iż w ustalonym stanie faktycznym nie mogły w stosunku do odpowiedzialności pozwanej (...) znaleźć zastosowanie przepisy art. 647¹ § 5 k.c., jednakże wykazane przez powódkę okoliczności sprawy czynią zasadnym jej roszczenie oceniane przez pryzmat przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Brak było formalnych przeszkód w przejściu z jednego reżimu odpowiedzialności na drugi. Sąd rozpoznający sprawę nie jest bowiem związany podstawą materialną roszczenia zasygnalizowaną przez powódkę. Dla umożliwienia stronom obrony swoich interesów i zachowania lojalności względem nich, Sąd II instancji zasygnalizował rozważaną zmianę podstawy prawnej roszczenia i umożliwił stronom przedstawienie stanowisk na piśmie. Na gruncie art. 405 k.c. i następnym zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstają w razie spełnienia się przesłanek w postaci wzbogacenia jednego podmiotu, zubożenia innego, związku między tym wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej tego wzbogacenia.

Sąd w niniejszej sprawie (obu połączonych sprawach) stwierdził, iż po stronie powódki powstało względem skarżącej roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Zauważyć należy, iż samo wzbogacenie w rozumieniu art. 405 k.c. może mieć różny charakter. Jest nią przede wszystkim zwiększenie się aktywów określonego podmiotu, poprzez zwiększenie się wartości konkretnej rzeczy lub prawa czy też rozszerzenie jego zakresu. Korzyścią może być jednak także zmniejszenie obciążeń majątku przez np. uwolnienie od długu. Spornym nie jest także to, że bezpodstawne wzbogacenie może polegać także na uniknięciu zmniejszenia majątku poprzez zaoszczędzenie koniecznego wydatku. Zaoszczędzenie wydatku prowadzi do wzbogacenia, o ile jest to wydatek, który wzbogacony musiałby obiektywnie ponieść. W szczególności jego źródłem może być korzystanie z cudzej pracy (usług), przy czym należy mieć na uwadze, iż może ono prowadzić do wzbogacenia dwojakiego rodzaju, poprzez albo zaoszczędzenie wydatku na tą konieczną dla wzbogaconego pracę (usługę), albo zwiększenie majątku wskutek niej. Rozróżnienie tych dwóch form korzystania przez wzbogaconego opiera się na zróżnicowaniu w trwałości efektu świadczonych usług. Sąd Apelacyjny uznał, iż roboty dodatkowe świadczone przez powódkę na rzecz pozwanej (...) stanowiły bezpodstawne wzbogacenie tej ostatniej. Ujęte na nich i rzeczywiście wykonane prace budowlane doprowadziły bowiem do zaoszczędzenia wydatków pozwanej jako inwestora i przyczyniły się do zwiększenia jego majątku poprzez zrealizowanie inwestycji budowlanej. Dla skarżącej usługi wyświadczone przez powódkę miały charakter konieczny. Bez wykonania takich prac jak rozwiercenie głazu, wypompowanie wody, wykonanie zjazdu z ulicy (...) czy dojazdu do montażu słupów, jak i pozostałych prac, które zgodnie z ustaleniami Sądu miały charakter robót dodatkowych, skarżąca nie miałaby możliwości kontynuowania budowy. Niewykonanie ich przez powódkę zmusiłoby pozwaną do zlecenia tychże czynności innemu podmiotowi za odpowiednim wynagrodzeniem. Konieczny charakter zleconych robót wynikał zarówno z twierdzeń świadków, jak i opinii biegłego sądowego. Tym samym po stronie skarżącej powstało wzbogacenie, które z racji jego istoty (zaoszczędzenie wydatków) nie mogło zostać zużyte i utracone, w rozumieniu art. 409 k.c., zresztą i tak nie sposób byłoby mówić o braku powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu, w sytuacji korzystania skarżącej z efektów nieodpłatnej pracy powódki.

Po stronie zaś powódki nastąpiło zubożenie. Powódka spełniła bowiem świadczenie w postaci wykonania robót budowlanych objętych zleceniami dodatkowymi i przedstawionych na sześciu fakturach przedłożonych do pozwów rozpoznawanych w niniejszej sprawie. Świadczenie to, zmierzające do wykonania zobowiązania, nie spotkało się ekwiwalentnym świadczeniem strony przeciwnej. Powódka zaangażowała czas i środki, by jej przedsiębiorstwo mogło wykonać wskazane w pozwach prace, które jednak nie zostały przez odbiorcę jej prac zrekomensowane. Niewątpliwym jest przy tym związek pomiędzy zubożeniem powódki, a wzbogaceniem skarżącej. To właśnie kosztem powódki, pozwana (inwestor) zaoszczędziła niezbędne wydatki korzystając z owoców pracy powódki. Usługi wykonane przez powódkę stanowiły jej zubożenie, ich nieodpłatne uzyskanie przez inwestora jako już wskazano stało się podstawą jego wzbogacenia.

Wymóg uzyskania korzyści bez podstawy prawnej, w rozumieniu art. 405 k.c. oznacza jej uzyskanie bez oparcia w prawidłowo ukształtowanej i skutecznie wyrażonej woli zubożonego. Korzyść, której dotyczy art. 405 k.c., musi być uzyskana bez podstawy prawnej jakiegokolwiek rodzaju. Jest tak wówczas, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 18/98). Bezsprzecznie brak było podstawy prawnej do świadczenia przez powódkę

robót dodatkowych na rzecz pozwanej (...). Strony te nie były ze sobą związane jakimkolwiek węzłem umownym (czy to zawianym ustnie, pisemnie czy w inny sposób), który obligowałby powódkę do wykonywania usług na rzecz skarżącej. Podstawy świadczeń nie sposób się również doszukać w przepisach jak i aktach stosowania prawa. Sąd miał na uwadze, iż bezpodstawne wzbogacenie wyklucza także istnienie podstawy prawnej przysporzenia mającej źródło w ważnej umowie zawartej przez wzbogaconego z osobą trzecią (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2005 r., sygn. akt V CK 389/05). W okolicznościach niniejszej sprawy ta zasada nie mogła jednak ubezskutecznić roszczenia powódki. W ustalonym stanie faktycznym nie zostało bowiem wykazane, by rzeczywiście prace wykonane przez powódkę mieściły się w zakresie prac zleconych przez inwestora (pозwaną (...)) generalnemu wykonawcy ((...)). Skarżąca podnosiła takie twierdzenia na obronę przed roszczeniem powódki, jednakże w żaden sposób ich nie wykazała, będąc do tego zobowiązana na podstawie art. 6 k.c. Nie udowodniła, by w rzeczywistości roboty dodatkowe wykonane przez powódkę mieściły się w zakresie robót objętych umową o roboty budowlane zawartą pomiędzy pozwanymi. Przed Sądem II instancji skarżąca powoływała się na to, iż generalny wykonawca dochodzi od niej roszczeń za roboty wykonane przez powódkę (zob. k. 859-860). Poprzestała jednak tylko na oznaczeniu w piśmie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, bez przedkładania tego dokumentu Sądowi. Twierdzenia pozwanej w tej mierze należy zatem uznać gołosłowne, a fakt objęcia spornych świadczeń (usług) powódki umową z osobą trzecią za nieudowodniony. Bezsporne jest istnienie umowy pomiędzy pozwanymi, jako odpowiednio inwestor i generalny wykonawca. Nie można jednak na tej podstawie wysnuć wniosków, iż umowa ta (albo ewentualne późniejsze zlecenia dodatkowe pomiędzy pozwanymi) dotyczyła także czynności wskazanych w pozwach i wykonanych przez powódkę.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż skarżąca, korzystając z pracy świadczonej przez powódkę, uzyskała jej kosztem korzyść majątkową (zaoszczędzenie koniecznych wydatków) bez podstawy prawnej, co czyni ją na gruncie art. 405 i 410 k.c., zobowiązaną do zwrotu wartości tychże świadczeń. W apelacji skarżąca wskazywała na naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego – art. 647¹ k.c. Zarzuty te były o tyle zasadne, że Sąd ten w ogóle błędnie uznał za prawidłowe oparcie się o ten przepis, podczas gdy w rzeczywistości należało zastosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W odniesieniu do kwestii tego jak określić wartość podlegającą zwrotowi, wskazać należy, iż odpowiadać ona powinna wartości rynkowej usług, które skarżąca bezpłatnie uzyskała kosztem powódki. Bezpodstawne wzbogacenie nastąpiło bowiem w takim zakresie, w jakim pozwana zaoszczędziła ponoszenia niezbędnych wydatków. Uznać zatem należy, że wydatki te odpowiadają sumie jaką skarżąca wydatkować by musiała, by te same usługi zostały jej wyświadczone w warunkach wolnorynkowych (porównaj Kodeks Cywilny. Komentarz, pod red. K. Osajdy). Koniecznym jest jednak jeszcze ustalenie na jaką datę określić wartość tychże świadczonych usług – robót dodatkowych. W tym zakresie Sąd Apelacyjny oparł się na wypracowanym w orzecznictwie sądowym dominującym stanowisku, iż wartość tę należy wyliczać na datę wyrokowania. W przeciwnym bowiem w razie, gdyby określać ją według wartości korzyści w chwili jej uzyskania, niejednokrotnie mogłoby to nie realizować celu instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, którym jest przywrócenie zaburzonej równowagi majątkowej podmiotów prawa. W szczególności mogłoby to mieć miejsce w sytuacji znacznego oddalenia czasowego między uzyskaniem korzyści, a orzekaniem o obowiązku zwrotu jej wartości. Tym bardziej mogłoby to być niesprawiedliwe, iż w przypadku zwrotu równowartości korzyści majątkowej nie jest dopuszczalne waloryzowanie świadczenia na podstawie art. 358¹ § 1 k.c., gdyż nie jest to zobowiązanie, którego przedmiotem od samej chwili jego powstania jest suma pieniężna. Z tych też przyczyn przyjęło się, iż wartość uzyskanej korzyści podlega ustaleniu według ceny z daty wyrokowania, analogicznie do rozwiązań dotyczących ustalenia odszkodowania przy naprawieniu szkody w formie pieniężnej, na podstawie art. 363 § 2 kc (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt IV CSK 27/09 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2003 r., sygn. akt III CKN 1313/00).

Wobec powyższego zasadnym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego także na okoliczność ustalenia wartości prac dodatkowych wykonanych przez powódkę przy realizacji inwestycji pozwanej (...). Ze względu zaś na oddalenie czasowe pomiędzy datą sporządzenia pierwszej ekspertyzy przez biegłego L. D., a chwilą rozpatrywania połączonych spraw przez Sąd II instancji, dla zachowania wymogu aktualności podlegającego wyrównaniu zubożenia (odpowiednio wzbogacenia) niezbędnym było zlecenie opinii uzupełniającej w celu ustalenia wartości robót

dotychczas objętych postępowaniem w okresie wyrokowania przez Sąd II instancji. Biegły ten ustalił, iż pomiędzy sporządzaniem przez niego pierwszej opinii, na której swoje orzeczenie oparł Sąd I instancji, a aktualizacją opinii na etapie postępowania apelacyjnego, wartość robót obniżyła się do 97,92 % wartości wcześniej określonej. Stąd też Sąd Apelacyjny, opierając swoje orzeczenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, zmienił zaskarżony wyrok w części co do wysokości zasądzzonego roszczenia głównego obniżając je do poziomu 97,92 % wcześniej zasądzonych sum.

Oparcie się przy wyrokowaniu o aktualną wycenę wykonanych robót dodatkowych nie oznacza jednak, by Sąd wyrokiem dopiero kształtował zobowiązanie i orzeczenie miało charakter konstytutywny. Przeciwnie nawet – zobowiązanie pozwanej do zwrotu uzyskanego bezpodstawnie wzbogacenia, nastąpiło z samą tylko chwilą wyświadczenia przez powódkę bez podstawy prawnej usług na rzecz skarżącej. Nie stoi to zatem na przeszkodzie do zasądzenia odsetek od chwili wymagalności tego roszczenia. W związku z powyższym na podstawie art. 481 § 1 k.c., powódka mogła żądać odsetek za czas opóźnienia się pozwanej ze spełnieniem świadczenia. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia mają charakter bezterminowy. Żaden przepis nie wskazuje konkretnie w jakim terminie należy je spełnić. Zastosowanie znajduje zatem art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego powódka wzywała skarżącą do uiszczenia należności wezwaniem przesądowym nadanym dnia 21 sierpnia 2013 roku. Wskazywała w nim termin zapłaty jako 29 lipca 2013 roku. W uznaniu Sądu chodzić jednak musiało o 29 sierpnia 2013 roku, albowiem wezwanie zostało nadane w sierpniu, a nie w lipcu 2013 roku. W związku z powyższym stwierdzić należało, iż pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia 30 sierpnia 2013 roku i od tej daty należą się jej odsetki ustawowe, a po zmianie przepisów z dniem 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie, aż do dnia zapłaty.

Powództwo podlegało zatem oddaleniu w części w jakiej powódka dochodziła w obu połączonych sprawach odsetek także za okres od 14 sierpnia 2013 roku, do dnia 29 sierpnia 2013 roku, albowiem roszczenie nie było jeszcze wówczas wymagalne względem skarżącej. Sąd Apelacyjny oddalił także żądania powódki w obu połączonych w sprawach w zakresie o jaki w drugiej instancji obniżone zostały zasądzone kwoty roszczenia głównego. Jak już wskazywano wynikało to z aktualizacji wartości robót dodatkowych na okres wyrokowania przez Sąd II instancji, w którym to czasie roboty te miały mniejszą wartość niż w dacie sporządzania przez biegłego pierwszej opinii.

W wyroku Sąd zaznaczył, iż spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwaną (...) lub przez pozwaną (...), która nie wniosła apelacji i wobec której o roszczeniu orzeczono prawomocnie wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 13 października 2016 roku (zaskarżonym przez (...)) zwalnia drugą z pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty. Obie pozwane odpowiadają bowiem za te same zobowiązania, lecz na podstawie odrębnych podstaw prawnych i orzeczeń. Uiszczenie jakiegokolwiek kwoty przez którąś z nich, zmniejsza zadłużenie względem powódki także drugiej z pozwanych. Między pozwanymi zachodzi zatem tzw. odpowiedzialność in solidum. Brak było zaś podstaw do orzeczenia o solidarnej odpowiedzialności pozwanych, albowiem solidarność taka musiała by mieć swoje źródło w przepisach ustawy lub w czynności prawnej, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca.

Jak już wcześniej wskazywano w punkcie I.2 i II.2 wyroku uchylono zaskarżony wyrok w części w jakiej Sąd I instancji orzekał o odsetkach pomimo braku żądania ich zasądzenia za okres od dnia 30 lipca 2013 r. do 13 sierpnia 2013 roku. W konsekwencji postępowanie w tym zakresie należało umorzyć.

W punkcie III wyroku z dnia 3 kwietnia 2018 roku Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do jego merytorycznego wyniku. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa stron. Zgodnie natomiast z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko do nieznaczącej części swego żądania albo gdy

określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie apelacja skarżącej została uwzględniona jedynie w niewiele ponad 2% roszczenia głównego w każdej z połączonych spraw, a także co do odsetek za okres dwóch tygodni. W związku z powyższym, Sąd uznał, iż powódka uległa jedynie w nieznacznym zakresie i na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążył pozwaną (...) obowiązkiem zwrotu w całości kosztów procesu na rzecz powódki w obu sprawach. Składały się na nie koszty zastępstwa procesowego określone na podstawie § 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, przy uwzględnieniu, że powódka korzystała w postępowaniu apelacyjnym z usług adwokata, który prowadził jej sprawę także w pierwszej instancji.

W punkcie III.2 wyroku, Sąd Apelacyjny, także przy zastosowaniu reguły z art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążył skarżącą obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa, Sądu Apelacyjnego w Katowicach, w całości nieuiszczonych kosztów sądowych w wysokości 358,52 zł, w postaci wydatków na wynagrodzenie biegłego za sporządzenie opinii uzupełniającej. Podstawą do tego rozstrzygnięcia był art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA Tomasz Pidzik SSA Irena Piotrowska SSA Aleksandra Janas